

**Sygn. akt I ACa 705/19**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia	SA Mariusz Tchórzewski (spr.)
Sędzia	SA Jolanta Terlecka
Sędzia	SA Piotr Czerski

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2020 r. w Lublinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko E. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 13 czerwca 2019 r. sygn. akt I C 1137/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie I zasądza od pozwanej E. B. na rzecz powoda (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. kwotę 112262,57 (sto dwanaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt dwa 57/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24.04.2018 r.;

b. w punkcie II zasądza od pozwanej E. B. na rzecz powoda (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. kwotę 5004,- (pięć tysięcy cztery) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanej E. B. na rzecz powoda (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. kwotę 5635,92 (pięć tysięcy sześćset trzydzieści pięć 92/100) zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

### **I ACa 705/19 UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 13.06.2019 r. w sprawie I C 1137/18 Sąd Okręgowy w Lublinie w punktach:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od powoda na rzecz pozwanej 5417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pisemne uzasadnienie wyroku zawarto na kartach 186-194 akt sprawy. Do przywołanego rozstrzygnięcia przywiodył Sąd Okręgowy następujące, zasadnicze ustalenia i wnioski.

Poprzednik prawny powoda zawarł z pozwaną w dniu 28.01.2016 r. umowę kredytu gotówkowego nr (...), zgodnie z którą bank przedstawił do dyspozycji kredytobiorcy kwotę 131990,62 zł na spłatę innych kredytów (kredyt konsolidacyjny), przy czym zgodnie z § 3 ust. 2 i 11 kredyt był objęty stałym oprocentowaniem 5,90% w skalo rocznej (RRSO wynosiła 10,775), zaś kredytobiorczyni miała go spłacać w 96 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 1 i § 4 ust. 1). Od zadłużenia przeterminowanego (niespłaconej w terminie do 10-go dnia miesiąca raty) bank naliczał odsetki karne określone wg zmiennej stopy procentowej, równej wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie (w dniu zawarcia umowy było to 14%), uzależnionej od wysokości stopy referencyjnej NBP, a w przypadku braku terminowej spłaty należności przez dłużnika bank był umocowany do podjęcia czynności windykacyjnych połączonych ze wskazanymi w umowie opłatami, wypowiedzieć umowę i wnieść o wszczęcie postępowania sądowego i egzekucyjnego względem byłego kredytobiorcy (§ 7). Sąd Okręgowy ustalił kategorycznie (wbrew wywodom zawartym w odpowiedzi na pozew), że pozwana otrzymała od poprzednika prawnego powoda całość należnej jej kwoty z tytułu przedmiotowej umowy, jednak nie dokonywała pełnych i regularnych spłat poszczególnych rat i wbrew stanowisku pozwanej umowa nie naruszała postanowień ustawy o kredycie konsumenckim. W okresie 18.04 – 12.09.2017 r. powód (następca prawny kredytującego banku) trzykrotnie wzywał pozwaną do spłaty zaległości oraz kosztów wysyłki (w kwocie łącznej 8,40 zł), wysyłając pisma na adres wskazany przez kredytodawcę w umowie, jako adres zamieszkania i zameldowania. Sąd Okręgowy ustalił, że w tym czasie pozwana mieszkała pod innym adresem, którego wbrew postanowieniom umowy kredytowej (§ 9 ust. 1 ) nie ujawniła kontrahentowi i w efekcie, żadnego z przedmiotowych pism nie odebrała. Pismem z dnia 9.11.2017 r. pozwana została wezwana przez powoda (na ten sam adres) do spłaty w terminie 14 dni zaległości w kwocie 4351,63 zł z kosztami wysyłki 6,20 zł. W piśmie tym pozwana została poinformowana o możliwości złożenia, w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania niniejszego pisma wniosku o restrukturyzację zadłużenia, a w przypadku nieskorzystania przez nią z tego uprawnienia z art. 75c pr.bank. wskazano, że pismo to zawiera wypowiedzenie umowy kredytowej nr (...) z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia liczonego od dnia, w którym upłynął termin 14 dni roboczych liczony od dnia doręczenia pisma. Jednocześnie powodowy bank wskazał, że w przypadku spłaty całego zadłużenia przeterminowanego w okresie wypowiedzenia, stanie się ono nieskuteczne i strony nadal będzie wiązać umowa na dotychczasowych warunkach, natomiast brak spłaty zadłużenia przeterminowanego w pełnej wysokości skutkować będzie rozwiązaniem umowy z upływem okresu wypowiedzenia i postawieniem jej w stan wymagalności. Pismo nie zostało przez pozwaną odebrane i nie dokonała ona spłaty zadłużenia, natomiast w dniu 24.11.2017 r. wpłaciła z tytułu przedmiotowej umowy kwotę 100 zł. Wg wyciągu z ksiąg bankowych powoda zadłużenie pozwanej w dniu 24.04.2018 r. wynosiło łącznie 112262,57 zł i obejmowało: niespłacony kapitał 107286,57 zł, odsetki umowne 743,50 zł, odsetki umowne za opóźnienie 4222,50 zł, odsetki od zadłużenia przeterminowanego wyliczane od kwoty niespłaconego kapitału. W tym dniu powód złożył pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym (epu) domagając się zapłaty kwoty 112262,57 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na określony wynik postępowania dowodowego, gdyż w ustalonym stanie faktycznym powód udowodnił istnienie wierzytelności dochodzonej pozewem, jej wysokość natomiast nie udowodnił wymagalności, gdyż w ocenie Sądu Okręgowego powodowy bank nigdy skutecznie nie doręczył powódce żadnego z pism w ramach tzw. postępowania upominawczego po powstaniu zadłużenia z umowy kredytowej, ani samego oświadczenia o wypowiedzeniu tej umowy. Sąd a quo przyznał okoliczność nielojalności pozwanej względem kontrahenta i bezpośrednio naruszenie przez nią postanowień umowy obligujących kredytobiorcę do niezwłocznego informowania kredytodawcy o zmianie adresu zamieszkania ale uznał, że taki obowiązek zastrzeżony w umowie, z uwagi na niedoprecyzowanie jej postanowień, nie pozwalał na przyjęcie, że uchybienie obowiązkowi przez kredytobiorcę będzie pozwalało kontrahentowi na skuteczne doręczanie korespondencji na nieaktualny adres kredytodawcy. W konsekwencji Sąd meriti uznał, że powód nie sprostował obowiązkowi z art. 6 k.c. w zw. z art. 61 § 1 k.c. udowodnienia, że skutecznie wypowiedział pozwanej przedmiotową umowę kredytową w taki sposób, że jego jednostronne oświadczenie woli mogło zostać przez nią poznane. Dodatkowo, wyłącznie marginalnie Sąd a quo podkreślił, że wypowiedzenie z dnia 9.11.2017 r. złożone pozwanej miało charakter warunkowy, a tym samym było niejednoznaczne, niejasne dla pozwanej i przez to niedopuszczalne.

W ramach dokonanej oceny dowodów, ograniczonych w sprawie wyłącznie do wymienionych w treści uzasadnienia dowodów z pism, dokumentów urzędowych i prywatnych, Sąd Okręgowy wszystkie obdarzył wiarą szeroko argumentując swoje stanowisko.

Apelacją z dnia 29.07.2019 r. powód zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanej kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelujący zarzucił Sądowi Okręgowemu:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy: art. 233 § 1 k.p.c. zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i przyjęcie, że pozwana nie mieszka pod wskazanym w umowie adresem, co skutkowało niemożnością doręczenia jej wezwania do zapłaty z 14.04.2017 r., ostatecznego wezwania do zapłaty z 9.06.2017 r., ostatecznego wezwania do zapłaty z 9.09.2017 r. oraz warunkowego wypowiedzenia umowy z 9.11.2017 r. podczas, gdy z przedłożonej dokumentacji wynika, że pozwana odbierała korespondencję kierowaną do niej na ten adres jak również w korespondencji kierowanej do powoda sama wskazywała przedmiotowy adres, jako aktualny;

II. naruszenie prawa materialnego:

a. art. 61 § 1 k.c. w zw. z § 9 ust. 1 umowy poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że nieskuteczne jest doręczenie kredytobiorcy oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu na adres wskazany przez niego w umowie w sytuacji, gdy kredytobiorca w sposób celowy lub przez zaniechanie, pomimo ciężącego na nim obowiązku wynikającego z umowy, nie powiadamia kredytodawcy o zmianie adresu do korespondencji;

b. art. 89 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w jednostronnej czynności prawnej obejmującej wypowiedzenie kredytu jako sprzeczne z istotą tego rodzaju czynności, podczas gdy co do zasady odwrotnie, a warunkiem może być także spełnienie świadczenia.

Z uwagi na określoną treść wniosków Sądu I instancji pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodów z dokumentów dołączonych do apelacji, pochodzących od pozwanej, a mających wskazywać, że w latach 2017-2018 sama wskazywała ona powodowi swój adres do korespondencji tożsamy z adresem wskazanym w umowie kredytowej.

Sąd Apelacyjny uwzględnił wniosek dowodowy powoda mając na uwadze okoliczność, że kwestia adresu, pod który powód wysyłał korespondencję do pozwanej w toku trwania umowy, została uznana za Sąd I instancji za kluczową przy oddalaniu powództwa i w połączeniu z częściowo wadliwą oceną dowodów dokonaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, przeprowadzenie tych dowodów w postępowaniu odwoławczym istotnie było konieczne i aktualizowało się na tym etapie postępowania.

W dniu 2.09.2019 r. pozwana złożyła odpowiedź na apelację, wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sprawa została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym zgodnie z art. 15 zzs<sup>(3)</sup> ustawy z dnia 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374 ze zm.) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14.05.2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. poz. 875).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie, a jej zarzutem generalnie nie można odmówić racji.

Jako główny wniosek środka odwoławczego sformułowano żądanie zmiany w całości zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, w charakterze żądania ewentualnego wniesiono zaś o uchylenie wyroku Sądu I instancji

i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, przy czym z treści apelacji nie wynika podstawa tego żądania ewentualnego. Domniemywać jedynie należy, że strona wywodziła zarzut nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy. Wniosek ewentualny, jako dalej idący wymagał pierwszoplanowego rozważenia.

W myśl art. 386 § 2-4 k.p.c., poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, przyczyn odrzucenia pozwu lub podstaw do umorzenia postępowania, Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi żadna ze wskazanych podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku. Tym samym, wniosek powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Jedyny, możliwy do wywiedzenia z treści apelacji zarzut (nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy) nie jest uzasadniony, gdyż o tego rodzaju sytuacji można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanego, ewentualnie gdy uzasadnienie Sądu ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (por. na tym tle m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9.11.2012r., IV CZ 156/12, z 27.06.2014r., V CZ 41/14 i z 3.06.2015 r., V CZ 115/14). Tego rodzaju sytuacja nie występuje w niniejszym przypadku.

Sąd Apelacyjny rozważył, zatem zarzuty apelacji powoda w kontekście wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku.

Przed tą czynnością przypomnieć należy (co wynika również po części z treści odpowiedzi na apelację), że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego strona pozwana generalnie podniosła wszelkie możliwe zarzuty i zakwestionowała wszystkie okoliczności bez względu na to, czy w ogóle mogły one mieć jakiegokolwiek merytoryczne znaczenie w niniejszej sprawie, począwszy od negowania uruchomienia kredytu i postawienia jej środków do dyspozycji (wyłaty kredytu), wypowiedzenia umowy kredytowej, wysokości jej zadłużenia, poprzez kwestie związane z wysokością odsetek, a także istnienia klauzul abuzywnych w stosowanych przez poprzednika prawnego powoda wzorcach umownych i regulaminach, a skończywszy na kwestionowaniu wyciągu z ksiąg bankowych, doręczenia jej wezwania do zapłaty w kontekście braku podstaw do wypowiedzenia umowy, a wreszcie przy jednoczesnym powoływaniu się na przedwczesność żądania. Można to krótko podsumować, że strona pozwana w zasadzie nie zakwestionowała jedynie własnego istnienia, a także bytu prawnego powoda. Nie negując, że pozwana mogła przyjąć taki sposób absolutnego kwestionowania praktycznie wszystkich okoliczności nie oznacza to, że ustalony mechanizm obrony był skuteczny i zasługiwał na akceptację. Takie podejście do obrony strony pozwanej oraz przedstawionych przez nią w zarzutach zagadnień i argumentów nie uwzględniało bowiem tego, że były one w istocie niemerytoryczne, ponieważ pomijały przede wszystkim charakter przedmiotowej umowy, który w decydującym stopniu wpływał na bezzasadność większości podniesionych zarzutów i jednocześnie powodował, że tylko niektóre z nich wymagały wyjaśnienia, a tym samym - udowodnienia przez powoda.

Dokonując oceny dowodów z dokumentów prywatnych i urzędowych Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe – Sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości oraz dokonał oceny na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby zakwestionować dokonaną ocenę dowodów z dokumentów, dzieląc w całości argumentację przytoczoną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu tej oceny. Co do zasady Sąd Apelacyjny przyjmuje w konsekwencji ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne i czyni z nich podstawę swoich rozważań. W takiej sytuacji powtarzanie szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia, w podnoszonym przez apelującego zakresie jest zbędne (por. wyrok SN z dnia 12.01.1999 r., I PKN 521/98, OSNP 2000/4/143, postanowienie SN z dnia 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998/3/104).

Doznaje to jednak kilku istotnych wyjątków oraz koniecznych uzupełnień w oparciu o dowody przeprowadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a także wspomniane powyżej dowody z dokumentów przeprowadzone w postępowaniu odwoławczym. W zakresie tych dowodów z dokumentów prywatnych Sąd Apelacyjny uznał je wszystkie za wiarygodne, autentyczne i prawdziwe, uzupełniające dowody wskazane przez Sąd Okręgowy w kontekście stworzenia łańcucha dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie, logicznie się dopełniających i pozwalające – w połączeniu z instytucjami domniemań faktycznych (art. 234 k.p.c.) ustalić stan faktyczny w sprawie w sposób prawidłowy, wymagany normą art. 212 § 1 k.p.c. („zgodne z prawdą ustalenie podstawy faktycznej dochodzonych praw lub roszczeń”).

W związku z powyższym, stan faktyczny w sprawie wymagał następującego uściślenia lub sprostowania w oparciu o wszystkie omówione powyżej dowody.

W umowie z dnia 28.01.2016 r. pozwana wskazała swój adres zamieszkania: L., ul. (...) (k.87). Zgodnie z § 9 ust. 1 umowy zobowiązała się niezwłocznie powiadamiać bank m.in. o zmianie adresu zamieszkania (k. 90). Wezwanie do zapłaty z dnia 13.06.2017 r. wysłane na w/w adres nie zostało przez nią odebrane i zwrócono je do powoda (k. 123-124), jednak kolejne ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 12.09.2017 r. wysłane na adres: L., ul. (...), wbrew wadliwemu ustaleniu Sądu Okręgowego, zostało odebrane przez pozwaną pod tym adresem (k. 125 – 126v). Wcześniej, w dniu 26.06.2017 r. pozwana złożyła w siedzibie wnioskodawcy wniosek o restrukturyzację jej zobowiązań wynikających z „umowy kredytu gotówkowego SATURN (...)” wskazując powodowi, jako adres zameldowania i adres korespondencyjny również „L., ul. (...)” (k. 218-221). Z kolei w odniesieniu do kredytu nr (...) będącego podstawą powództwa, w dniu 16.03.2018 r. pozwana wystosowała do powoda pismo zatytułowane „podanie”, w którym wskazała swój adres zamieszkania, jako „L., ul. (...)” (k. 222-224). Analogicznie uczyniła w kolejnym piśmie z dnia 5.07.2018 r. (k. 225-228). W momencie wytoczenia powództwa inicjującego niniejszy proces pozwana pozostawała zameldowana pod adresem konsekwentnie podawanym przez nią, jako adres zamieszkania lub adres do korespondencji (bezsporne, wobec weryfikacji danych adresowych strony w elektronicznym postępowaniu upominawczym przed wydaniem nakazu zapłaty). Co najmniej od marca 2018 r. wiązała już pozwaną umowa z (...) o dostarczanie gazu do należącego do niej drugiego lokalu mieszkalnego w L., przy ul. (...), jednak pozwana wskazała w jej treści, jako nabywca, swój adres zamieszkania „L., ul. (...)” (faktura k. 32). W związku z wywozem śmieci pozwana wskazała z kolei w lipcu 2018 r. swój adres zamieszkania „L., ul. (...)” (potwierdzenie wpłaty k. 34). Pozwana w odpowiedzi na apelację w ogóle nie odniosła się do faktów wynikających z w/w dowodów.

Całość zarzutów apelacji powoda można sprowadzić do kwestii błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy braku wykazania przysługiwania powodowi wymagalnego roszczenia względem pozwanej w wysokości wskazanej w wyciągu z ksiąg bankowych, a w konsekwencji - błędnego odmówienia powodowi prawa domagania się zasądzenia tej kwoty od pozwanej, po skutecznym wypowiedzeniu umowy kredytowej nr (...).

W tak sprostowanym i uzupełnionym stanie faktycznym apelacja powoda w dacie procedowania przez Sąd Apelacyjny wymagała uwzględnienia.

Bezspornym jest, że bte stanowi wyłącznie dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., ale zasadne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że w realiach sprawy, w ramach swobodnej jego oceny mógł stanowić dowód, co do wysokości długu pozwanej z tytułu niespłaconego kapitału (i należności ubocznych) kredytu. Dokument prywatny jest legalnym dowodem w postępowaniu cywilnym (art. 245 k.p.c.), podlegającym takiej samej swobodnej ocenie w trybie art. 233 § 1 k.p.c., jak inne dowody zebrane w danej sprawie i sam fakt braku możliwości przydania mu cech dokumentu urzędowego nie może wpływać na ocenę jego mocy dowodowej (por. orzeczn. SN z 22.08.1950 r. C 142/50 OSN 1952/1/7). Sąd Okręgowy ostatecznie uznał za fakt udowodniony w sprawie zawarcie przedmiotowej umowy kredytowej, przyjmując jedynie za pozwaną brak wykazania przez powoda, że umowa została jej skutecznie wypowiedziana, a w konsekwencji, że wymagalne są kwoty objęte bte. Stanowisko to jest chybione i wiązało się, przy wadliwym ustaleniu stanu faktycznego w tej części, z naruszeniem przepisów prawa materialnego w sposób zarzucony w apelacji powoda.

Po pierwsze należy wskazać, że w świetle ustaleń faktycznych w sprawie brak było jakichkolwiek podstaw do wnioskowania, że zarówno wezwania do zapłaty należności przeterminowanych, jak również samo wypowiedzenie umowy kredytowej były wysyłane przez bank pod adres, pod którym pozwana kredytobiorczyni nie mogła zapoznać się z treścią pism. Wbrew nieumotywowanemu stwierdzeniu zawartemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyrok, że w okresie kwiecień – listopad 2017 r. pisma były wysyłane przez powoda „do niej na adres (L., ul. (...)), pod którym już wtedy nie mieszkała, gdyż w tym czasie mieszkała pod adresem L., ul. (...)” (str. 10 uzasadnienia), żaden dowód przeprowadzony w sprawie nie uprawniał Sądu Okręgowego do czynienia takiego ustalenia. Przeciwnie, fakt odebrania przez pozwaną przesyłki z września 2017 r. wysłanej pod adres „L., ul. (...)”, złożenia u pozwanego w czerwcu 2017 r. wniosku o restrukturyzację innego zadłużenia z podanym adresem „L., ul. (...)” oraz przedłożenie przez nią (w odpowiedzi na pozew) dowodów z dokumentów wskazujących, że dopiero w drugiej połowie 2018 r. zaczęła ona oznaczać podmiotom trzecim swój inny adres zamieszkania wprost nakazywał przyjąć, że w 2017 r. pozwana zamieszkiwała pod adresem wskazanym w umowie kredytu, lub co najmniej odbierała pod tym adresem korespondencję zwłaszcza, że jeszcze w I połowie 2018 r. ten właśnie adres (jako adres zamieszkania) wskazywała powodowemu bankowi w korespondencji związanej z umową kredytu objętą podstawą faktyczną powództwa. Niezrozumiałe jest stanowisko Sądu I instancji, że wskutek braku określenia skutku zaniedbania obowiązku aktualizowania danych adresowych przez kredytobiorcę (§ 9 ust. 1 umowy), kontrahent (bank) nie mógł skutecznie doręczać korespondencji pod nieaktualny adres wskazany w umowie. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie gdyż, jak wskazano powyżej, do momentu wypowiedzenia umowy korespondencja była wysyłana pod adres zamieszkania pozwanej, jednak marginalnie należy zaznaczyć, że stanowisko Sądu Okręgowego nie jest zasadne. Wykładnia tego postanowienia umownego dokonana w reżimie art. 65 § 1 i 2 k.c. nie budzi wątpliwości, co do celu takiego postanowienia, choćby w świetle § 8 ust. 4 umowy zwłaszcza, że w treści umowy kredytowej jej strony wprost postanowiły (co umknęło Sądowi Okręgowemu), że „kredytobiorca wyraża zgodę na przesyłanie przez bank wszelkiej korespondencji na ostatni wskazany przez kredytobiorcę adres/adres do korespondencji” (§ 9 ust. 4 pkt 3). Również w judykaturze nie budzi żadnych wątpliwości kwestia skuteczności doręczania kontrahentom banku wszelkiej korespondencji związanej z umowami kredytów/pożyczek na adres wskazany w treści umowy w sytuacji, gdy wbrew postanowieniom kontraktu zaniechali oni poinformowania banku o zmianie takiego adresu zamieszkania/adresu do korespondencji (wyrok SA w Gdańsku z 15.05.2019 r. V ACa 107/19). Bezsprzeczne jest, że z trzech wezwań do zapłaty (kwiecień- wrzesień 2017 r.) pozwana odebrała tylko jedną przesyłkę listową od powodowego banku oraz to, że przesyłka listowa spełniająca warunki z § 8 ust. 4 umowy, zawierająca wypowiedzenie umowy kredytu nr (...) również została zwrócona do nadawcy, po dwukrotnym jej awizowaniu. Prawidłowo Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle art. 61 § 1 k.c. oświadczenie powoda o wypowiedzeniu umowy, aby było skuteczne musi dojść do adresata w taki sposób, że ten mógł zapoznać się z jego treścią. W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się, że przywołany przepis określa nie tyle, jaki moment należy uznawać za moment złożenia oświadczenia woli, ale raczej w jaki sposób złożyć takie oświadczenie. W konsekwencji takiego uregulowania, oświadczenie woli składane innej osobie wywołuje skutki prawne dopiero od momentu dojścia do adresata w sposób unormowany w art. 61 k.c. i dopiero ten moment musi być brany pod uwagę przy obliczaniu wszelkich terminów, czy przy badaniu zachowania nadawcy i odbiorcy oświadczenia. Niedojście oświadczenia do adresata w sposób opisany w art. 61 k.c. oznacza zaś, że oświadczenie woli w ogóle nie zaistniało, choćby decyzja wywołania określonych skutków prawnych została przez nadawcę podjęta i uzewnętrzniona, np. na piśmie (por. red. E.Gniewek „Kodeks cywilny. Komentarz”, C.H.Beck W-wa 2011, s.150, t.3; wyrok SN z 11.04.1982 r. II CR 380/82 OSN 1983/8/117; wyrok SA w Warszawie z 5.02.2013 r. I ACa 954/12). Regulację prawa materialnego omawianą powyżej określa się „teorią doręczenia”, co ma zaakcentować jej odrębność od reguł stosowanych w przepisach proceduralnych postępowań administracyjnych i cywilnych, opartych na „zasadzie nadania” przesyłki listowej u operatora pocztowego - dawniej „publicznego”, aktualnie „wyznaczonego” (tak wprost w post. SN z 25.08.1999 r. III CKN 548/99; por. wyrok SN z 28.02.2002 r. III CKN 1316/00). Akcentuje się w związku z tym, że nawet jeśli oświadczenie woli, którego skuteczność zależy od dotarcia do adresata, jest zawarte w piśmie (w tym także procesowym), to skutki materialnoprawne określone w art. 61 k.c. można wiązać wyłącznie z chwilą doręczenia pisma (nie wyłączając per analogiam momentu doręczenia „zastępczego” z przepisów proceduralnych, po prawidłowym awizowaniu przesyłki pocztowej), a obojętną jest w tym aspekcie chwila jego nadania w placówce pocztowej (por. wyrok SN z 19.07.2012 r. II CSK 655/11 BSNIC 2013/10, s.38; wyrok SA w Warszawie z 15.09.2011

r. III APa 34/11; por. także wyrok SN z 20.01.2004 r. II CK 358/02 Wokanda 2004/9/6; ). Przy wyznaczaniu chwili dojścia oświadczenia woli w trybie art. 61 k.c. w rozumieniu teorii doręczenia ustawodawca przyjął jednak, że chwila ta nie może być utożsamiana wyłącznie z rzeczywistym zapoznaniem się przez odbiorcę z treścią oświadczenia, ale pożądanym przez nadawcę skutkiem występuje również w sytuacji, w której co prawda adresat oświadczenia woli nie poznał jego treści, ale miał realną możliwość zapoznania się z nią, gdyż doszła do niego w taki sposób, że mógł się zapoznać. W konsekwencji, wysłanie oświadczenia w przesyłce pocztowej nie rodzi sytuacji równoznacznej z dojściem oświadczenia woli do adresata, do momentu faktycznego odbioru przesyłki, lub uzyskania realnej możliwości zapoznania się z treścią awizowanej przesyłki pocztowej, wskutek udania się do placówki odbiorczej (por. wyrok SN z 23.04.2010 r. II PK 295/09, wyrok SN z 18.03.2010 r. IV CSK 9/08). Sama wiedza o przesyłce (np. poprzez awizo) skutku takiego, co oczywiste, nie wywoła (por. wyrok SN z 18.04.2002 r. V CSK 215/11, a także wyrok SN z 2.03.2012 r. III PO 2/12) i to na składającym oświadczenie woli z wykorzystaniem przesyłki pocztowej spoczywa ciężar udowodnienia, że doszło ono do adresata w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią w sposób opisany powyżej. Podkreślić w tym kontekście należy, że domniemany fakt z art. 231 k.p.c. nie wymaga przeprowadzenia żadnego dowodu, w przeciwieństwie do okoliczności stanowiących podstawę faktyczną domniemania (uzasad. wyroku SN z 22.01.1998 r. II UKN 465/97 OSNP 1999/1/24). W polskim postępowaniu cywilnym – w sprawach dotyczących odpowiedzialności – dopuszczalne jest zarówno stosowanie dowodu prima facie jak i zasady res ipsa liquitur (wyrok SN z 26.05.1994 r. II CRN 24/94). Klasycznym przykładem dowodu prima facie wskazywanym w doktrynie prawa procesowego i judykaturze jest dowód doręczenia pisma odbiorcy za pośrednictwem operatora pocztowego w sytuacji, gdy nadawca dysponuje dowodem nadania tego pisma na adres zamieszkania/adres do korespondencji odbiorcy i adres ten jest prawidłowy (por. wyrok SA w Warszawie z 28.10.2011 r. VI ACa 445/11; wyrok SN z 17.03.2010 r. II CSK 454/09 OSNC 2010/10/142). Powtórzyć przy tym należy, że nawet w odniesieniu do oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym dopuszcza się w ramach „teorii doręczenia” także per analogiam doręczenie „zastępcze” z przepisów proceduralnych, po prawidłowym awizowaniu przesyłki pocztowej (por. wyrok SN z 19.07.2012 r. II CSK 655/11 BSNIC 2013/10, s.38; wyrok SA w Warszawie z 15.09.2011 r. III APa 34/11; por. także wyrok SN z 20.01.2004 r. II CK 358/02 Wokanda 2004/9/6). Jak już zaznaczono, na składającym oświadczenie woli z wykorzystaniem przesyłki pocztowej spoczywa ciężar udowodnienia, że doszło ono do adresata w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią w sposób opisany powyżej, np. poprzez wskazanie, że przesyłka była nadana na adres, pod którym odbiorca faktycznie zamieszkuje lub ma siedzibę i jest to wystarczające domniemanie z art. 231 k.p.c. dla przyjęcia doręczenia pisma, powód temu obowiązkowi z art. 6 k.c. sprostał w niniejszej sprawie. Jeżeli zaś odbiorca chce to domniemanie obalić poprzez wykazanie, że nie miał realnej możliwości zapoznania się treścią przesyłki zawierającej oświadczenie woli, to obowiązek wykazania tego spoczywa już na nim (por. wyrok SA w Białymstoku z 22.04.2016 r. I ACa 1137/15). Przypomnieć zaś należy, że in casu pozwana w ogóle nie podjęła próby wykazania i udowodnienia takich okoliczności, co tym bardziej uprawniało Sąd I instancji do sięgnięcia po instytucję domniemania faktycznego i uznania dowodu prima facie przedstawionego przez powoda za wiarygodny (pозwana nie tylko nie zakwestionowała skutecznie, że w 2017 r. korespondencja była kierowana do niej na poprawnie oznaczony adres zamieszkania, ale nie podjęła nawet minimalnej próby wykazania, że w okresie doręczania przedmiotowych dokumentów istniały obiektywne przeszkody uniemożliwiające jej zapoznanie się z pismami pochodzącymi od powoda, wysłanymi w formie przesyłek pocztowych). In casu, w świetle dowodów przedłożonych przez strony, dla ustalenia, że wezwania i oświadczenie materialnoprawne banku kierowane do pozwanej w okresie kwiecień – listopad 2017 r. doszły do niej w trybie wymaganym przez art. 61 § 1 k.c. irrelevantnymi były kwestie, czy pozwana podjęła jakiegokolwiek czynności faktyczne w celu zapoznania się z treścią przesyłek, których nie odebrała i czy wiedzę tę uzyskała (wyrok SN z 20.05.2015 r. I CSK 547/15), czy też nie uczyniła tego celowo (wyrok SN z 16.03.1995 r. I PRN 2/95), ewentualnie z niedbalstwa lub lekkomyślności (wyrok SN z 11.12.1996 r. I PKN 36/96). W każdym przypadku, wobec braku przedstawienia dowodów przeciwnych, miała realną możliwość zapoznania się z treścią pism kierowanych przez powoda na adres wskazany przez pozwaną w umowie kredytowej i należało przyjąć w sprawie, że wezwania i oświadczenia nadawcy doszły do odbiorcy pism – pozwanej.

Po drugie, Sąd Apelacyjny nie podzielił wątpliwości Sądu meriti, co do skuteczności wypowiedzenia umowy z 9.11.2017 r. z uwagi na „niejasną i niejednoznaczną” treść pisma. Porządkowo należy przypomnieć, że czynność w postaci złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy została poprzedzona przez bank, zgodnie z wymogami prawa bankowego, kilkukrotnymi wezwaniem dłużniczki do zapłaty należności przeterminowanych. Czyniąc zadość

wymogowi z art. 75c pr.bank. powód poinformował również kredytobiorcę o możliwości, terminie i trybie złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Kuriozalne jest przy tym, w ustalonym stanie faktycznym stanowisko strony pozwanej z odpowiedzi na apelację, że bank odwołał się wyłącznie do art. 75c pr.bank. o treści nieznannej „osobie o podstawowej, jeśli nie zerowej wiedzy w zakresie prawa bankowego”. Przypomnieć, zatem należy, że odwołując się do uprawnień kredytobiorcy z art. 75c pr.bank. bank w treści pisma wprost zaznaczył, że chodzi o zawarte powyżej tego pouczenia informacje o terminie, trybie i możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia i dla poprawnego odczytania treści pisma wystarczające są podstawowe umiejętności czytania ze zrozumieniem w języku narodowym i bezpodstawnie – jak się wydaje – pełnomocnik pozwanej kwestionuje takie kompetencje społeczne strony. Przypomnieć również należy, że kilka miesięcy wcześniej pozwana samodzielnie złożyła u pozwanego wniosek o restrukturyzację zadłużenia z „umowy kredytu gotówkowego (...) (...)” i wątpliwym jest, jak próbuje to następnie wywodzić strona w postępowaniu odwoławczym, by czyniła to bez jakiegokolwiek rozeznania i świadomości skutków takich własnych działań. W judykaturze akcentuje się, że wezwania do zapłaty przeterminowanych należności kredytowych muszą poprzedzać ewentualne oświadczenie kredytodawcy o wypowiedzeniu umowy właśnie dlatego, by kredytobiorca nie był zaskakiwany najbardziej dotkliwym skutkiem swoich uchybień w wykonywaniu kontraktu i z woli prawodawcy druga strona kontraktu musi umożliwiać mu podjęcie czynności sanacyjnych. Dopiero ich bezskuteczność, lub beczynność kredytobiorcy pozwalają bankowi na podjęcie działań związanych z wypowiedzeniem umowy kredytu. Na tle tych czynności ukształtowała się judykatura przywoływana przez pozwaną, wskazująca na niedopuszczalność łączenia przez banki w jednej czynności wezwania do zapłaty należności przeterminowanych i samego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytowej, w ramach tzw. wypowiedzeń warunkowych, gdyż takie czynności nie stanowiły wystarczających gwarancji dla ich kontrahentów z art. 75 pr.bank. w zw. z art. 75c pr.bank. Wypowiedzenie umowy kredytu przez bank wymaga podjęcia dwóch odrębnych czynności. Pierwszej, polegającej na sporządzeniu wezwania do zapłaty zaległej płatności pod rygorem wypowiedzenia umowy, a w przypadku bezskuteczności wezwania - drugiej polegającej na wypowiedzeniu umowy. Żaden bank nie może swobodnie wypowiedzieć umowy kredytowej, gdy kredytobiorca popadł w opóźnienie ze spłatą kredytu. Musi wdrożyć najpierw tzw. działania upominawcze, gdyż wypowiedzenie umowy kredytu nie może nigdy przyjąć działania nagłego, zaskakującego dla kredytobiorcy i to nawet wtedy, gdy istnieją faktyczne podstawy do podjęcia takich działań zgodnie z treścią samej umowy. Wynika to z tego, że wypowiedzenie umowy kredytu jest najbardziej dotkliwą sankcją dla kredytobiorcy, z której bank może skorzystać dopiero po wyczerpaniu środków mniej dolegliwych, odpowiednich wezwań. Po nowelizacji prawa bankowego i dodaniu do niego przepisu art. 75c (mającego zastosowanie do umowy łączącej strony niniejszego procesu), opisane działania upominawcze muszą dodatkowo objąć wystosowanie wezwania zawierającego wymogi z tego przepisu, gdyż przeciwny wniosek prowadziłby do iluzoryczności ochrony gwarantowanej w art. 75c pr.bank. Powodowy bank wypełnił, zresztą opisane wymogi w treści pism kierowanych do pozwanej, w tym formalnie pouczył pozwaną o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia (por. k. 122, 123, 125) i dodatkowo wzywał pozwaną trzykrotnie do spłaty zadłużenia, a więc w wymiarze przenoszącym wymóg ustawy i ostatecznie wypowiadając umowę kredytową nie „zaskoczył” pozwaną w sposób nagły, nadużywając pozycji w stosunku zobowiązaniowym. W piśmie z dnia 9.11.2017 r. zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu przedmiotowej umowy kredytu powód zawarł ponownie, co wskazano powyżej, pouczenie wymagane art. 75c pr.bank. oraz kolejne (czwarte) wezwanie do zapłaty należności przeterminowanych. Brak jest przepisu prawa, który zabraniałby bankowi, po uprzednim prawidłowym przeprowadzeniu opisanego postępowania upominawczego z prawa bankowego, na ponowne wezwanie dłużnika do zapłaty długu w tym samym piśmie, w którym zawarto oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytowej. Zakazu takiego na pewno nie statuuje art. 75c pr.bank. (por. wyrok SA w Łodzi z 9.08.2018 r. I ACa 1609/17; wyrok SA w Poznaniu z 25.04.2019 r. I ACa 118/19).

Po trzecie, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie sposób uznać, że wypowiedzenie umowy kredytu z dnia 9.11.2017 r. było „warunkowe” w tym znaczeniu, że zawierało zakazany warunek z art. 89 k.c., zagrażając interesom prawnym pozwanej wobec niejednoznaczności zakresu skuteczności oświadczenia banku i skuteczności zakończenia stosunku umownego pomiędzy stronami, co skutkowało końcowo nieskutecznością takiego oświadczenia woli o charakterze prawnokształtującym i brakiem wymagalności roszczeń powoda. Przypomnieć należy, że bank kategorycznie wypowiedział pozwaną umowę kredytu w przypadku nieskorzystania przez nią z możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia w terminie 14 dni roboczych od otrzymania pisma, z zachowaniem 30-dniowego terminu



tego wypowiedzenia liczonego od dnia, w którym upłynął w/w termin 14 dni roboczych. Jednocześnie bank wskazał, że z chwilą rozwiązania umowy całość zobowiązań kredytobiorcy zostanie postawiona w stan wymagalności. W judykaturze zasadnie wskazuje się zaś, że tylko wtedy można mówić o niejednoznaczności oświadczenia banku o wypowiedzeniu umowy, gdy nie wiadomo kiedy nastąpią jego skutki, od kiedy biegnie 30-dniowy termin wypowiedzenia, jaka część zadłużenia będzie wymagalna z chwilą upływu tego terminu (por. wyrok SA w Białymstoku z 14.12.2018 r. I ACa 496/18). Oczywistym jest, że in casu powód dochował staranności w redagowaniu treści swego oświadczenia, które takich „niejasności” nie zawiera. Jak się wydaje, zarówno Sąd a quo, jak też i strona pozwana uznali, że wypowiedzenie z dnia 9.11.2017 r. zawiera kolejny „niedopuszczalny” warunek odnoszący się do zawartego w piśmie wezwania do zapłaty należności przeterminowanych w kwocie 4351,63 zł i 6,20 zł kosztów windykacji. W treści pisma bank zawarł, bowiem stwierdzenie, że „jeżeli w okresie wypowiedzenia zostanie dokonana całkowita spłata zadłużenia przeterminowanego, wypowiedzenie stanie się nieskuteczne i umowa będzie kontynuowana”. Sąd Okręgowy podniósł, że w doktrynie wyrażane jest stanowisko, iż jednostronne oświadczenie woli o charakterze prawnokształtującym nie może zostać uczynione z zastrzeżeniem warunku (art. 89 k.c.), gdyż byłoby to sprzeczne z istotą tego rodzaju czynności, mającej definitywnie uregulować łączący strony stosunek prawny. Stanowisko Sądu jest o tyle nie do końca słuszne, że zarówno w doktrynie prawa cywilnego, jak też w judykaturze podkreśla się, że wskazana teza winna być przyjmowana „co do zasady”, czyli z możliwością wyjątków w sytuacjach szczególnych. Wynika to z konieczności rozróżniania warunków kauzalnych (zdarzeń przyszłych, niepewnych, których zaistnienie zależy wyłącznie od przypadku lub zachowania osób trzecich) od warunków potestatywnych (inaczej wolicjonarnych lub warunków woli, czyli rozumianych, jako zastrzeżenie, przez które strony czynności prawnej uzależniają powstanie lub ustanie jej skutków od zdarzenia, którego wystąpienie jest wyłącznie rezultatem decyzji (woli) jednej lub obu stron warunkowej czynności prawnej - por. wyrok SA Łodzi z 9.08.2018 r. I ACa 1609/17). Takie „zastrzeżenie” podlega każdorazowej ocenie w danym stanie faktycznym na podstawie art. 353<sup>(1)</sup> k.c. w odniesieniu do art. 89 k.c. (por. wyrok SA w Białymstoku z 12.03.2020 r. I ACa 729/19; wyrok SA w Katowicach z 28.12.2017 r. I ACa 713/17). W konsekwencji, możliwość stosowania warunków potestatywnych przy jednostronnych czynnościach prawnokształtujących wprost dopuszcza się np. w warunkowych umowach przedwstępnych i innych tzw. umowach opcyjnych (por. [red.] E.Gniewek „Kodeks cywilny. Komentarz”, Warszawa 2011, s. 237, t.4 i przywołana tam literatura) oraz – co istotne w sprawie – przy wypowiedaniu umów kredytowych przez banki, o ile tylko nie jest to czynność zaskakująca dłużnika (czyli był już uprzednio wezwany do spłaty zadłużenia przeterminowanego) i zastrzeżenie uczyniono na „korzyść dłużnika” (tak wprost SA w Białymstoku w przywołanym wyroku z 12.03.2020 r. oraz SA w Łodzi w przywołanym wyroku z 9.08.2018 r.; identycznie w uzasad. wyroku SN z 8.09.2016 r. II CSK 750/15; por. SN [7] w post. z 22.03.2013 r. III CZP 85/12). In casu nie budzi wątpliwości, że wypowiedzenie umowy dokonane przez powodowy bank mimo zawartego warunku jednoznacznie wskazywało na konsekwencje upływu terminu opisanego w oświadczeniu. Tym samym, sytuacja prawna adresata oświadczenia była jasna i niewątpliwa. Natomiast to pozwana (adresat oświadczenia) była jedynym podmiotem, który mógł uchylić skutki prawne złożonego przez bank oświadczenia woli (nie mógł tego uczynić on sam, ani osoba trzecia, ani zdarzenie „przypadkowe”). Skoro pozwana nie wypełniła zastrzeżenia („warunku”), to powód mógł dochodzić całości wymagalnego zadłużenia kredytowego wskutek rozwiązania umowy łączącej strony. Bezspornie przy tym omawiane zastrzeżenie zostało poczynione przez bank wyłącznie na korzyść kredytobiorcy, dając pozwanej szansę na kontynuowanie umowy na dotychczasowych warunkach, a tym samym na uniknięcie skutków wypowiedzenia tej umowy, w tym skutku w postaci wymagalności całości zobowiązania, co byłoby niemożliwe przy wypowiedzeniu bezwarunkowym. Wbrew stanowisku Sądu I instancji i pozwanej z odpowiedzi na apelację nie stwarzało to żadnego stanu niepewności w sytuacji prawnej pozwanej i wbrew wnioskowi zaskarżonego orzeczenia taki warunek wolicjonarny nie stał w sprzeczności z istotą czynności prawnej kredytodawcy.

W świetle powyższego, na podstawie przywołanych przepisów oraz art. 471 k.c., art. 481 k.c. roszczenie powoda było uzasadnione i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok wymagał zmiany w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I. W konsekwencji należało uznać, że pozwana przegrała postępowanie przed Sądem I instancji i na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. winna zwrócić powodowi poniesione koszty procesu, zgodnie ze spisem kosztów zawartym w pozwie. Składają się na nie: opłata od pozwu w epu w kwocie 1404 zł i wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego występującego na etapie elektronicznego postępowania upominawczego, w kwocie

3600 zł, ustalonej zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265). Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. skutkowało to zmianą wyroku w zakresie punktu II.

Powód wygrał w całości postępowanie odwoławcze i na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przysługuje mu od pozwanej zwrot poniesionych kosztów obejmujących opłatę od apelacji w kwocie 5614,- zł, opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa 17,- zł, 4,92 zł kosztów notarialnego poświadczenia odpisu pełnomocnictwa (w postępowaniu przed sądami właściwymi po przekazaniu sprawy z epu powód występował poprzez pełnomocników nieprofesjonalnych).